

## ***Skrzyżowanie Słowa do postaci dogmatu***

### ***wyprodukuje śmierć***

Pastor Brian Kocourek

28 sierpień, 2010

36 Każdy człowiek, nie zależne od tego, czy on jest papieżem, kapłanem, biskupem, kimkolwiek on jest, on umiera, ponieważ on jest hybrydą. To się dokładnie zgadza. On urodził się z szatana i Ewy. Mogą go nazwać kimkolwiek chcą, ale to był szatan i Ewa. Oryginalne Słowo nie ma z tym nic do czynienia. Oryginalne Słowo było Życiem. On go skrzyżował, a to spowodowało śmierć. A kiedy kościół dzisiaj – nazywają siebie zielonoświątkowcami, nazywają siebie baptystami, kimkolwiek oni chcą, **ale kiedy skrzyżują Słowo z dogmatem, to spowodowało śmierć dziecka.** Ten kościół nie może mieć żadnego życia w sobie. **On jest martw, i jego dzieci są martwe.** Bóg powiedział: „**Toteż rzucę ją na łożo, a tych, którzy z nią cudzołożą... a dzieci jej zabije.**“ Bóg tak powiedział w **Objawieniu**. Ilu z was wie, że to jest prawdą? Rzucę ją na łożo świeckości (Tam gdzie ona jest.) i zabiję jej dzieci, mianowicie ogniem. Co się dzieje z kłosem, który jest pomiędzy pszenicą? Jest spalony. O, Słowo nie może kłamać. Ono jest Prawdą. Czasami wahasz się i myślisz, że może ono jest złe, ale jeśli pójdziesz naprzód, ono pobiegnie raz–dwa, raz–dwa, raz–dwa, raz–dwa ciągle naprzód. Rzucę ją na łożo świeckości...Ona nie może zrodzić nic innego, tylko martwe dzieci.

37 **Jeśli potem denominacja może zrodzić tylko skrzyżowane dziecko, to dlaczego chcecie do niej należeć?** Otóż, bracia, to jest powodem, dlaczego jestem przeciwko temu. Ona rozpoczęła jako prostytutka. Biblia mówi, że ona była nierządnicą. To są bezceremonialne słowa, ale powiedziałem wam, że będę mówił prosto, bez ogródek. Tym, czym ona jest... **Ona popelnia duchowe cudzołóstwo przez przyjęcie dogmatu i wyznań wiary zamiast Słowa, naucza jej dzieci tej samej rzeczy.** Zatem, jej dzieci wyszły z jej łona martwe. Ona musi umrzeć. To się dokładnie zgadza. W taki sam sposób jak każdy człowiek... Słuchajcie, jest to tak pewne, jak każda śmiertelna osoba, która wychodzi z łona kobiety – umrze, tak samo **każda osoba, która jest narodzona przez nich – umrze:** „Ponieważ ona jest krzyżówką, nieślubną, i jej dzieci są nieślubne, bękart. To się zgadza. Mam nadzieję, że to nie przerasta waszych zdolności pojmowania.

**Smyrneński Wiek Kościoła - Wieki Kościoła Książka. Cz.4** Mówimy teraz o krzyżowce. Czy znacie najsłynniejszą krzyżówkę na świecie? Ona jest między nami już od wieków. **Jest to muł.** Jest to krzyżówka między osłem i koniem. On jest dziwnym nieporadnym zwierzęciem. On się nie może rozmnażać. Nie posiada w sobie życia, które by to umożliwiło.

*Powiedzmy jednak coś o jego pracy. W pracy może prześcignąć konia lub osła. Obserwujcie jednak jego naturę. On jest uparty i nie możecie mu nigdy zaufać. On jest doskonałym obrazem skrzyżowanej religii, skrzyżowania prawdy i ciemności, bowiem koń jest typem prawdziwego wierzącego, a osioł jest obrazem nieprawego wierzącego.*

*Złączcie ich razem i macie nieplodną, formalną religię. Ona nie posiada nasienia życia. Ona jest martwa. Ona może mówić o prawdzie, ale nie może się nią wykazać. Oni nie posiadają Boga wśród siebie, jednak zgromadzają się razem i mówią o Bogu, a przez cały czas systematycznie zapierają się Jego mocy. Oni się będą zapierać Słowa właśnie w Imieniu Pańskim. Dla nich nie ma więcej nadziei.*

*Czy uświadamiacie sobie, że żadna organizowana religia nie miała nigdy przebudzenia? Nigdy! Z chwilą, kiedy się zorganizowali, umarli. Oni nie mogą nigdy powrócić. W żadnym wypadku. Mogę wam to pokazać w przedobrazie. W 2. Mojż. 13, 13: "A każde pierworodne osłę wykupisz jagnięciem, jeśli zaś nie wykupisz, złamiesz mu kark. Każdego pierworodnego z synów twoich wykupisz." Widzicie, osioł może zostać odkupiony.*

*Każdy nędzny grzesznik może zostać odkupiony przez ofiarę krwi Jezusa Chrystusa, albo przez odrzucenie Chrystusa zostać sam odrzucony. Lecz nie możecie odkupić muła. Dla niego nie ma odkupienia. Dla niego nie istnieje krew. Nie może być, bowiem muł szuka schronienia w kościele, podczas kiedy osioł szuka schronienia we krwi. Muł nie posiada w sobie nasienia, które by mogło zostać ożywione, lecz osioł posiada takie nasienie.*

*Cztery lata temu mówiliśmy z kazania brata Branhama pt. Arcydzielo, od akapitu, gdzie on powiedział 136 *Co natomiast stało się denominacją, to umiera. Życie, które było w Lutrze, poszło naprzód, aby działać przez Wesleya, a od Wesleya poszło dalej do zielonoświątkowców, zaś z zielonoświątkowców wyszło, aby utworzyć oryginalne nasienie. Do ruchu zielonoświątkowego wpływało aż dotąd życie, uchodzące z wesleyanizmu. Przyczyną, dla której ruch zielonoświątkowy wyszedł z wesleyanizmu było to, iż ruch zielonoświątkowy nie był jeszcze denominacją. Ale potem zielonoświątkowcy zaczęli organizować się jako denominacja i (co to sprawiło?) to zamieniło się w łuskę, mimo że przedtem wyglądało to na prawdziwe ziarno.**

*Co się potem wydarzyło? Ono umarło właśnie tam. Zauważcie, co on powiedział: „Kiedy to się zaczęło organizować się w denominację, zaraz to umarło.“ Zatem, widzimy, że denominacja wskazuje nam na to, że Życie odeszło, ponieważ denominacja oznacza ustalić własną ustaloną wartość dla tej rzeczy. Kiedy mówimy o sprawach walutowych, wtedy pytamy, w jakiej walucie masz rachunki?*

*Słowo denominacja według naszego słownika ma kilka znaczeń, ale one wszystkie wyrażają to samo. Kiedy czytam te definicje, pragnę, żebyście pomyśleli, jaki motyw łączy te definicje. 1. **duża grupa religijnych kongregacji zjednoczonych w***

*ramach jednej wspólnej wiary i nazwy oraz zorganizowanej pod jedną administracją i hierarchią prawną. 2. jedne z całego szeregu rodzajów, wartości albo rozmiarów, w systemie waluty lub wagi: Kasy mają przegródki dla różnych banknotów lub monet nominalnych. Znaczki pocztowe mają wartość nominalną 25 centów, 45 centów, itd. 3. Nazwa lub oznaczenie, szczególnie dla klasy lub grupy ludzi.*

Zauważcie, że każdy przykład denominacji mówi o ocenianiu wartości, wielkości lub rodzaju. Więc widzicie, kiedy rozmyślamy w terminach denominacji, musimy myśleć w takich terminach, o jakiej wartości albo oszacowaniu jest mowa w odniesieniu do denominacji. I nie ma znaczenia, czego oni się trzymają, dlatego, że potwierdzony prorok powiedział nam, że kiedy oni się zdenominacjonują, właśnie wtedy oni umierają.

Zdenominacjować się oznacza na pewno śmierć dla kościoła. I to oznacza, że Życie go opuściło, a oni trzymają się takiej wartości, do której się przywiązali. Jeśli to słowo, które oni głoszą i przywiązują się do pewnej rzeczy, jeśli wtedy Bóg daje więcej światła na tę pewną rzecz, ci ludzie, widzą wtedy widzą, że inna sprawa nie pasuje do tej wartości, którą oni już posiadają, więc oni odłożą to na bok i właśnie tam oni zaczynają tworzyć denominację.

I właśnie tam Bóg już dłużej nie może im pomóc, ponieważ oni odwrócili światło od Jego Słowa. To jest powodem, dlaczego ci, którzy trzymają się tego stanowiska że „*chwała Bogu, mamy proroka*“ a oni nie otwierają się na innych kaznodziejów, których Bóg dał kościołowi, tak jak jest powiedziane o pięciu usługujących w 1. Koryntian, wtedy ci ludzie wysuszą się, a Życie z nich wyjdzie.

Jeśli Bóg posyła im nauczyciela, a oni odrzucają to nauczanie, oni odrzucają Ducha Świętego, ponieważ apostoł Jan nam powiedział, że Duch Święty jest Nauczycielem. A co się stanie, jeśli ludzie odrzucają jakiś inny Dar, którego Bóg umieścił w kościele, wtedy ludzie nigdy nie dojdą do doskonałości, a Życie posunie się naprzód, a oni wyschną i zaprzepaszczą to, co Bóg kontynuuje uczynić przy pomocy tego daru, który On umieścił w kościele.

Paweł naucza nas, że pięcioraka usługa jest dla udoskonalania kościoła. To oznacza dokończenia albo dojścia do dojrzałości albo pełnego wyrażenia. Więc przekreślić pięcioraką usługę i uczynić z niej jedną lub dwojaką usługę oznacza, że ci ludzie przypisali pewną wartość jednemu lub dwom kaznodziejom, ale oni odłączyli się od następnego Światła, które Bóg posyła dla Bożego Słowa.

Zatem nie mówię teraz o dalszym świetle, jako o jakimś dodatkowym świetle. Mówię o głębszym zrozumieniu Światła, które nam Bóg darował.

Zatem, może powiecie, my mieliśmy brata takiego i takiego, a więc nie potrzebujemy następnego. Wicie, że to jest tak cielesne, że brzmi to, jak Zbór w

Koryncie, gdzie Paweł powiedział: „Niektórzy mówią, jam Apollosowy, a ja Kefasowy, a inni mówią, że są Pawłowi, a następnie apostoł Paweł powiedział: „Jesteście cielesni. Czy Apollos zmarł za was, czy Kefas zmarł za was, czy Paweł zmarł za was.“

**1 Koryntian 1:12** *A mówię to dlatego, że każdy z was powiada: Ja jestem Pawłowy, a ja Apollosowy, a ja Kefasowy, a ja Chrystusowy. 13. Czy rozdzielony jest Chrystus? Czy Paweł za was został ukrzyżowany albo w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?*

A następnie w **1 Koryntian 3:1** on powiedział: *I ja, bracia, nie mogłem mówić do was jako do duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. 2. Poilem was mlekiem, nie stałym pokarmem, bo jeszcze go przyjąć nie mogliście, a i teraz jeszcze nie możecie, 3. Jeszcze bowiem cielesni jesteście. Bo skoro między wami jest zazdrość i kłótnia, to czyż cielesni nie jesteście i czy na sposób ludzki nie postępujecie? 4. Albowiem jeśli jeden mówi: Ja jestem Pawłowy, a drugi: Ja Apollosowy, to czyż cielesni nie jesteście?*

A co nam mówi Słowo o tych, którzy są cielesni? **Rzymian 8:6** *Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój.* Zatem, widzicie, że kiedy obieramy jedną aleję, kiedy Bóg daje nam lepszą aleję, to wskazuje na to, że my nie wiemy co pochodzi od Boga, ale pokazuje to, że jesteśmy cielesni.

*5. Bo któż to jest Apollos? Albo, któż to jest Paweł? Słudzy, dzięki którym uwierzyliście, a z których każdy dokonał tyle, ile mu dał Pan. 6. Ja zasadziłem, Apollos podlał, a wzrost dał Bóg. 7. A zatem ani ten, co sadi, jest czymś, ani ten, co podlewa, lecz Bóg, który daje wzrost.*

Zatem, wiemy, że William Branham, jako syn człowieczy, który objawił Syna Człowieczego, był posłany, żeby zasiać nasienie z całkowitej Biblii. Właśnie to powiedział nam William Branham – potwierdzony prorok w kazaniu: **Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem 62-0318E P: On naturalnie zasieje Nasienie całej Biblii, kompletnie - od węża, aż do posłańca, we wczesnym deszczu.**

Widzicie zatem, że on przyszedł i zasiał nasienie całej Biblii. Co potem powiedział Paweł? Jeden zasiał, drugi podlał. Więc co następuje po zasianiu? Musi przyjść woda, a czym jest woda? Jest nauczaniem. Bóg powiedział *niech kropi jak deszcz nauka moja.* Jest to w **5. Mojżeszowej 32:1** Więc nauka musi przyjść po całym nasieniu Biblii, które zostało zasiane. Taki jest porządek Słowa.

Zatem, zauważcie, co Paweł powiedział: *8. Bo ten, co sadi, i ten, co podlewa, jedno mają zadanie i każdy własną zapłatę odbierze według swojej pracy. 9. Albowiem współpracownikami Bożymi jesteśmy; wy zaś rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście.*

Otóż, jeśli ten, który sadi i ten który podlewa są jedno, wtedy jakie to ma znaczenie, jaką pracę uczyniłeś? Jeśli jesteś tym, który zasadził, albo tym, który

przyszedł po zasianiu i podlaniu, Paweł powiedział: *A zatem ani ten, co sadi, jest czymś, ani ten, co podlewa, lecz Bóg, który daje wzrost.* A więc kluczem do tego jest zejść z drogi i czynić tę swoją pracę, a niech Bóg jest Bogiem.

Następnie Paweł powiedział: *10. Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament, a inny na nim buduje. Każdy zaś niechaj baczy, jak na nim buduje.*

Więc wszyscy ci, którzy pracują w usługiwaniu są budowniczymi, właśnie na tym apostoł Paweł zaczął, kiedy on założył fundament, którym jest Chrystus. I Paweł ostrzegł nas w następnym wierszu poniżej, żebyśmy na nim budowali. On powiedział: *11. Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus.*

*12. A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, z drzewa, siana, słomy, 13. To wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień. 14. Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na tym fundamencie, się ostoi, ten zapłatę odbierze; 15. Jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień.*

Zatem, widzicie, że cała nasza praca będzie testowana, żeby zostały sprawdzone motywy i cele, jakie mamy. Paweł powiedział, że zostaną doświadczone przez ogień. Zatem, wiemy że u **Jana 12:46** Jezus powiedział *Ja jako światłość przyszedłem na świat, aby nie pozostał w ciemności nikt, kto wierzy we mnie. 47. A jeśli by ktoś słuchał słów moich, a nie przestrzegał ich, Ja go nie sądzę; nie przyszedłem bowiem sądzić świata, ale świat zbawić. 48. Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sądziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym;*

Widzimy także, że Jezus był reprezentowany jako Światło świata, a tutaj widzimy, jak Paweł mówi nam o sądzeniu przez ogień.

W **2 Tesaloniczan 1:6-8** Paweł powiedział: *6. Gdyż sprawiedliwa to rzecz u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają, 7. A wam, uciskanym, dać odpocznienie wespół z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej, 8. W ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa.*

Więc ten płomienisty ogień, który sprawdzi wszystkie nasze uczynki, będzie zmanifestowany w czasie końca, kiedy Pan Jezus przyjdzie z Jego potężnymi aniołami z nieba. Zatem, wiemy, że on mówi o Panu Jezusie Chrystusie, który jest Bogiem, który przychodzi z Jego potężnymi aniołami, dlatego, że to jest ten sam Pan, który zejdzie z Okrzykiem, Głosem i Trąbą, a potem my udamy się na spotkanie Pana Jezusa na powietrzu.

W rzeczywistości do **Hebrajczyków 12:29** Paweł mówi nam, kto jest tym Ogniem Trawiącym, kiedy mówi: *29. Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym.*

Zatem, kto ma w zamiarze dowieść, czy wszystkie nasze uczynki są prawdziwe albo nie, nikt inny jak Ten Najwyższy Sędzia Osobiście.

A więc jeśli to światło, które Bóg posyła nam, żebyśmy w nim kroczyli, jest odwrócone, ponieważ ono nie przyszło od Tego, który zasiał nasiona z całej Biblii, a ty odrzucasz tego, który przyszedł, aby podlewać, wtedy to pokazuje, że ty nigdy nie otrzymałeś tego Światła i tego Bożego Życia, lecz tylko to naczynie, które Bóg użył. A kiedy ty zapierasz się Bożego działania w jakiegokolwiek formie, to wskazuje na to, że odrzucasz samego Boga.

Nawet Sam Jezus powiedział u **Jana 13:20** *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto przyjmuje tego, kogo poślę, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, kto Mnie posłał.*

Gdybym powiedział, że przyjmuję Bożego Proroka, ale nie przyjmuję wszystkiego, czego on naucza, albo powiedziałbym to w taki sposób, że przyjmuję nasienie całej Biblii ale odrzucam wodę (nauczanie jest po to, żeby przyniosło życie), to oznacza, że tak naprawdę ja nie ufam Bożym sposobom czynienia pewnych rzeczy.

Jeśli potem nasiona z całej Biblii mają być objawione, a Bóg może tak zrobić przez potwierdzonego proroka, jak on powiedział u **Amosa 3:7** *Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom. 8. Gdy lew zaryczy, któż by się nie bał? Gdy Wszechmogący Pan przemówił, któż by nie prorokował?*

Tak więc, przyjąć człowieka, ale nie jego naukę wskazuje na to, że ty wcale nie przyjąłeś tego człowieka. A przyjąć tego człowieka, który zasiał nasiona, ale odrzucić tego, który podlewa to nasienie przez nauczanie, które doprowadza nasienie do życia, oznacza odrzucić życie tego nasienia. A to wskazuje na to, że jesteś cielesny, jak apostoł Paweł powiedział do zboru w Koryncie. A zamysł ciała jest śmierć, jak Paweł powiedział, a być martwym wskazuje na to, że nie ma tam Życia, a więc oni są zależni tylko od formy. *Którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy;* Którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy, a Bóg powiedział nam, że Bożą Mocą jest Jego Słowo.

W kazaniu **Nasienie Nie Będzie Dziedziczyć Z Łuską 65–0218 P:65** Brat Branham mówił o tym, jak Sara próbowała sprawić, żeby obietnica się wypełniła przez to, że dała niewolnicę Abrahamowi, ponieważ myślała, że Bóg wypełni przez to obietnicę, którą dał Abrahamowi. Właśnie w taki sposób myślą cielesni wierzący. Oni nie ufają Bogu, że On wypełni Swoje Obietnice, ponieważ tak naprawdę oni nie ufają Jego Słowu. Więc oni próbują coś zrobić sami z siebie i oni zawsze to przegapiają.

*Jakie to jest prawdziwe, że Sara próbowała wypełnić wszystkie obietnice (widzicie?), tak jak dzisiejszy kościół, przy pomocy wielkiego przebudzenia w naszym czasie. Przez co? Przez wypaczoną obietnicę. Jak to chcecie uczynić, jeśli **Bóg nigdy nie pobłogosławił organizacji. On się nigdy nie posłużył organizacją. Kiedy wyszło jakieś poselstwo i oni się zorganizowali, wtedy tam na miejscu umarli.** Wzywam każdego historyka, by mi pokazał, gdzie to kiedykolwiek znowu powstało. Właśnie tam to umarło i tam to pozostało. **Bóg wyszedł z tego nośnika do dalszego.** Prosto naprzód z luteranów do metodystów, z metodystów do zielonoświątkowców.*

*Otóż, On wyruszył prosto naprzód z zielonoświątkowców **do Nasienia**, ponieważ to musi być Nasienie. Nie możesz zwalczać natury. Nic dalszego nie może nastać, poza tym Nasieniem. To Nasienie wyrazi się samo. On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, ten sam Słup Ognia, który okazuje te same znaki, tę samą moc, ten sam Bóg, te same cuda, te same rzeczy. On potwierdził Słowo i tą Biblię dokładnie, że On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i wieki. On prowadzi nas tego wieczoru. Niech nam Bóg pomoże zrozumieć to i wierzyć temu. Z pewnością.*

*A ponownie z jego kazania **Jehova Jireh 61-0209 P:48** On powiedział: **Co się stało z Lutrem, kiedy Luter zobaczył Słup Ognia? Dlaczego, on naśladował go. Ale co on uczynił? Po dniach Lutra, oni zorganizowali kościół i nazwali go luteranским. Kiedy się zorganizowali, to zmarli właśnie tam, ponieważ to jest po prostu tak, jak kościół katolicki. Następną rzeczą, wiecie, przyszedł Wesley. Słup Ognia przesunął się z organizacji i posunął się dalej. Wesley go zobaczył, i udał się za nim. A jak tylko pierwsza generacja wymarła, oni się zorganizowali, nazwali siebie metodystami Wesleya albo kościołem metodystycznym. Kiedy się zorganizowali, to zmarli właśnie tam.***

*Następnie zobaczyli go zielonoświątkowcy, przeszli nie od usprawiedliwienia do Lutra i od poświęcenia do Wesleya, ale oni zobaczyli chrzest Duchem Świętym i przyjęli go ponownie jako oryginalne błogosławieństwo. Oni poszli za tym. (O, moi drodzy.) Oni wyszli i zaczęli mówić językami, a Boża moc działała przez nich. Ale co oni uczynili potem? Zorganizowali się. Oni zmarli właśnie tam. **Ale teraz Słup Ognia przesunął się. Przesunął się ponownie. On nigdy... 49** Ani razu nie powstała taka organizacja, która by nie zmarła i powróciła. Wzywam każdego historyka.*

*A więc widzicie, w minucie, kiedy ludzie zaczną rozmawiać o zorganizowaniu Poselstwa albo Nauki o Chrystusie, albo w tej minucie, kiedy oni chcą przejąć usługę, zamiast tego, żeby ją ochronili, albo jakkolwiek motyw oni mają, właśnie tam oni umierają, a jeśli to usługa pozwala, wtedy ta usługa umiera razem z nimi. A Słup Ognia przesuwa się do przodu. A ci, którzy przyłączyli się do organizacji, nie będą mieli działu w Zachwyceniu.*

*To się wydarzy wkrótce, więc bądźcie bardzo ostrożni moi bracia, żebyście nie zorganizowali tego, co Bóg czyni. Podążajcie tylko naprzód i niech Bóg ma swoją drogę.*

Zatem, śledźmy to, co brat Branham mówi tutaj, ponieważ on rzeczywiście przygwoździł stanowisko, żebyś znał te atrybuty i charakterystyki organizacji.

Brat Branham kontynuuje w kazaniu Jahwe-Jireh 61-0209 P 49: *Spoglądam w twarz tego najlepszego z całego narodu. To się zgadza. Historyk z historyków siedzi właśnie tutaj z nami. A ja zapytam się tego mężczyzny albo innego mężczyzny, żeby mi pokazał jeden przykład, kiedy kościół, który się zorganizował, a nie umarł i nie pozostał martwy. On nigdy nie powstał ponownie w ciągu historii kościołów tego świata: nigdy.*

*Bóg tego nie chce. Bóg pragnie, żebyśmy byli wolni w Nim. On pragnie nas umieścić na takie miejsce, gdzie przyjmujemy wszystko od Boga. Nie stawajcie na tej górze; ruszajcie naprzód – wy Nasienie Abrahama. Otóż, może teraz powiecie: „Ty jesteś przeciw organizacji?” Absolutnie nie. **Organizacja jest w porządku, ale wy zakreśliliście linię graniczną i odcięliście wszystkich, którzy nie wierzą tak jak wy.** Więc co mamy uczynić? Wyciągnąć nasze ręce do Luteranów, Metodystów i innych, żebyśmy znaleźli się w takim miejscu, gdzie możemy mieć społeczność jedni z drugimi, kiedy Krew Jezusa Chrystusa, Bożego Syna, oczyszcza nas od wszystkich grzechów. **Jeżeli nie dojdziemy do tego, umrzemy.** Siedzimy tutaj i jesteśmy pomarszczeni jak to stare pomarszczone jabłko. I staniemy się tak pomarszczeni jak śliwka daktylowa, i siedzimy mówiąc: „Otóż, ja należę do takich a takich.“ O, moi drodzy. **Już więcej życie nie wchodzi do tego.** Rozumiecie? Nie możemy tak czynić. Nie, **musimy przyjść i być w Chrystusie Jezusie.** Jesteśmy jego dziedzicami, współdziedzicami razem z Nim. Zatem, aż oddzielimy samych siebie od rzeczy tego świata...*

Zatem, zauważcie, jak wiele razy w jego kazaniu brat Branham uderza przeciw organizacji, a smutną rzeczą jest, że ludzie, którzy powinni lepiej wiedzieć, jak zakończyć z organizowaniem się wokół pewnej usługi albo osobowości. Zamiast tego powinniśmy trzymać się tylko Jego Słowa, i opierać się tylko na tym Słowie i czerpać Życie z tego Słowa. Oni wybierają jedną usługę nad drugą, a nie uświadamiają sobie, jak powiedział Paweł, że ci, którzy sadzą i ci, którzy podlewają są jedno. To jest Jedna usługa czasu końca.

Zatem, zdaję sobie sprawę z tego, że są tacy, którzy pragną to uczynić sprawą grupy, ale nie o tym ja mówię. Jest usługa jednego kaznodziei, ale ten jeden mąż nie jest tym naczyniem, dlatego, że już mieliśmy potwierdzone, bowiem kiedy pokazałem wam, że kiedy zstąpił Słup Ognia, Bóg miał proroka, żeby wyprowadził lud, a potem on użył usługę nauczania, żeby sprowadzić ludzi do środka.

***Księga Wieki Kościoła – Rozdział 4 – Smyrneński Wiek Kościoła P: 140 W każdym wieku mamy dokładnie ten sam wzór. Z tego powodu światło przychodzi przez posłańca, danego od Boga w pewnym określonym rejonie, a potem od tego posłańca rozpowszechnia się to światło przez usługę innych, którzy zostali w tym wiernie wyuczeni.***



Więc widzicie, że to jest Jedno Światło, które prowadzi ludzi, nawet jeśli to światło przychodzi najpierw do tego, kto jest potwierdzony, ale potem z niego przechodzi na innych, którzy byli wiernie wyuczeni. A Słowo mówi nam, że jeśli kroczymy w Świetle, nie w światłach. Ale jeśli kroczymy w świetle, jak On jest Światłością, to jest właściwe nastawienie.

Ale to, co widzimy w organizacji, jest tym, że zazwyczaj zorganizują się wokół osoby lub osób. Paweł powiedział, że niektórzy mówią, że Paweł jest tym człowiekiem, nie Piotr jest tym człowiekiem. Przecież Paweł powiedział: „*czyż ci, którzy spoglądają na naczynie nie są cielesni?*“ A więc nie chodzi tu o naczynie, to nie jest nigdy naczynie, ale to jest Bóg, który używa to naczynie. Na Nim musimy skupić naszą uwagę. „*Więc skrzyżowana religia przynosi śmierć.*“ Pomieszać Boże Słowo z ludzkim słowem jest śmiercią. „*Mówcie to, co jest na taśmach.*“ Mówcie tak, jak mówi Biblia albo nie mówcie wcale. Zorganizować się oznacza śmierć, a zorganizować się nie jest niczym innym niż założeniem denominacji. Uczynić tak oznacza duchowo obumrzeć.

Nawet Jezus nas tego nauczał. On powiedział, że ci, którzy się zorganizują, zgromadzają się na spalenie. Nie spalisz świeżych zielonych rzeczy. Spalisz stare wysuszone rzeczy, coś jak drewno lub łodygi lub łupiny albo cokolwiek. Zielony kolor pokazuje rozwijające się życie, a ono nie spali się łatwo. Ale to, co jest stare i suche szybko się spali.

*Mat. 13:24. Inne podobieństwo podał im, mówiąc: Podobne jest Królestwo Niebios do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. 25. A kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał kłokol między pszenicę, i odszedł. 26. A gdy zboże podrośło i wydało owoc, wtedy się pokazał i kłokol. 27. Przyszli więc słudzy gospodarza i powiedzieli mu: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swojej roli? Skąd więc ma ona kłokol? 28. A on im rzekł: To nieprzyjaciel uczynił. A słudzy mówią do niego: Czy chcesz więc, abyśmy poszli i wybrali go? 29. A on odpowiada: Nie! Abyście czasem wybierając kłokol, nie powyrywali wraz z nim i pszenicy. 30. Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żeńcom: **Zbierzcie najpierw kłokol i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły.***

Zauwacie, że Jezus wskazuje na dwa różne rodzaje typy życia (nasienia), które będą zasiane razem na tym samym polu. Pole reprezentuje ten świat, a posiew jest uczyniony najpierw przez właściciela tego pola, a potem jego nieprzyjaciel przychodzi na jego pole i naśladuje jego sianie, ale innym życiem (nasieniem).

Zauważcie, że te dwa rodzaje nasion – jest im pozwolone rósć obok siebie, aż do czasu żniwa. Potem nastanie rozdzielenie. Najpierw zbiorą nasiona razem, te które zasiał nieprzyjaciel. Kłokol będzie zebrany najpierw.

Jezus używa słowo „deo“ w celu opisania tego wiązania. W rzeczywistości to słowo oznacza „związać przez narzucenie pewnego obowiązku.“ Zatem, to wiązanie jest w tym celu, aby pokierować zgromadzeniem kąkolu. A przez umieszczenie ludzi pod **„obowiązek, albo wiązanie ich przez strach“** odprowadza ludzi od skupienia się na Słowie, i sprowadza ich do organizacji. A więc widzimy z tej przypowieści, że organizacja wiąże ludzi razem, zatrzymuje ich od dalszego szukania więcej światła, niż jakie jest dostępne w ich kościele. Tak jest zrobione przez programy. Spójrzcie na każdy duży kościół, a zobaczycie ludzi, którzy nie są zadowoleni z przychodzenia i słuchania usługującego, kiedy głosi, ale zobaczycie wiele programów, które są praktykowane w tych kościołach. Czym większe zgromadzenie, tym więcej programów, żeby utrzymać ludzi zadowolonych.

Potem, jak kąkol jest związany, Jezus mówi nam, że oni są potem związani w snopki. Przez używanie tego słowa snopek, Jezus mówi nam, że to jest coś charakterystycznego – dotyczącego czegoś, co jest związane razem. Pomimo tego, to słowo snopek może oznaczać „wiązanie,“ Jezus używa dwóch różnych słów dla opisania tego, co się właściwie dzieje.

On mówi, że żniwiarze zwiążą ich w snopki. On nigdy nie powiedział, że w jeden snopek, ale w snopki. Widzimy zatem, że to słowo „snopki“ dalej opisuje proces, przez który kąkol musi przejść, zanim będzie spalony. Oni są najpierw zebrani a potem związani. To słowo w liczbie mnogiej mówi nam, że będzie więcej takich związanych „snopków”, tak samo jak możecie widzieć wiele różnych denominacji. Oni są najpierw zgromadzeni. To gromadzenie może sugerować to, że dochodzi do tego bardzo niespodziewanie, ale przez dodanie słowa związać to dalej określa proces wiązania, Jezus pokazuje nam „**formę i kształt**“ i „**cel**“ które będzie wplątany w to, w jaki sposób oni będą spaleni.

Wiązka (snopek) nie jest jakąś zbieraniną źdźbeł porzuconych po prostu na kupkę i sterzących w różne kierunki. Ale wiązka (snopek) sugeruje nam, że cały kąkol, każda wiązka będzie związana razem, wszystkie pójdą w tym samym kierunku, wszystkie z takimi samymi wartościami, z tą samą miarą i celem. Ich unia w tej wiązce albo (zgromadzeniu) uczyni ich „bardziej efektywnymi,“ lecz wszystkie zostaną spalone.

Zatem, widzimy, jak organizacja jest określona przy pomocy kąkolu, który jest zebrany i zgromadzony razem. Ten kościół jest związany najpierw przez fałszywe słowo, a potem przez zorganizowanie się wokół tego fałszywego słowa, oni zgromadzają ludzi dla większego efektu, a że to jest korzystne, oznacza to, że przez to cała grupa może być przygotowana na spalenie. A więc kiedy oni pojмали umysły ludzi przez strach albo organizację, oni spowodowali, że ludzie przyjęli do swych umysłów pewne ocenianie, albo pewną wycenę, a ta wycena albo ocenianie jest denominacją. Dlatego powinniśmy wyraźnie widzieć, że ten Fałszywy Winny Krzew jest zorganizowanym kościołem. Dlatego, że organizacja jest tym, co łączy ich razem. Potem, jeśli tak będzie, jednym z głównych atrybutów fałszywego winnego krzewu będzie zdolność

zorganizowania w dużych liczbach a to wykorzystuje efektywność, żeby im głosić ich fałszywą Ewangelię.

Zatem wiązka (snopek) nie reprezentuje luźnej organizacji, ale taką, która ma strukturę i symetrię. Każde źdźbło zmierza w tym samym kierunku, a oni są tam w tym samym celu, a oni muszą spełniać pewne normy, żeby pasować do tej związki. Zatem, spójrzmy, czy to nie jest ten obraz, o którym mówi Sam Jezus, kiedy mówi o dwóch nasieniach.

Obawianie się i strach nie jest od Boga. Paweł powiedział u **2 Tymoteusza 1:7** *Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości.* Więc potem możemy widzieć poprzez to, że posiadać strach, wskazuje na to, że nie mamy trzeźwego umysłu.

W akapicie **118 Nie Polegaj Na Własnej Mądrości. 65-0120 brat Branham powiedział:** *Wy wiecie, Biblia mówi, że ci, którzy wierzą kłamstwu, będą potępieni. To się dokładnie zgadza. Obojętnie, co mówi Słowo Boże, oni polegają na swojej własnej mądrości. Na tym się opierają. Wierzą temu. Uważają, że to jest prawdą. Możecie tak długo wierzyć kłamstwu, aż w końcu uznacie je za prawdę. To się zgadza. Lecz jak wiemy, czy to jest prawdą czy nie? Bóg potwierdził to jako prawdę, gdyż to jest w Jego Słowie, a On je potwierdza. On Sam je wyklada.*

*W jaki sposób oni to czynią? Jak przychodzą do tego? Przez swoje wykształcenie, swoją uczoność, swoją wiedzę, swoje tytuły doktora, które nabyli w seminarium, gdzie uczyli się tych rzeczy.*

Ponieważ strach nie pochodzi z Boga. Za każdym razem, kiedy Anioł przyszedł do człowieka, pierwsze słowa, które wyszły z Jego ust były „Nie bój się! Ponieważ przyszedłem z Obecności Pana.“ Znajdujemy to także w **1. Jana 4:18** *wszak doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą.*

Strach powoduje uszkodzenie, ponieważ kiedy jakaś osoba boi się, wtedy ona jest związana przez jej strach. Czytamy to u **1. Jana 4.** *Doskonała miłość albo dojrzała Miłość usuwa strach, ponieważ strach niesie karę,* to ma do czynienia z twoim zamrażaniem i krystalizacją w twoim myśleniu. Józef zaczął się bać, że Maria nie była wierną, więc Bóg posłał Anioła, żeby mu powiedział, żeby się nie bał wziąć Marii, jako Jego Żony. Co uczynił tutaj strach? On spowodował, że Józef zważył, a to spowodowało, że Józef przestał posuwać się naprzód zgodnie z Bożym planem w jego życiu.

Kiedy oni potem przestali iść w Świetle, gdyż On jest Światłem, Życie odeszło i oni wysuszyli się i stali się tak jak łuska, która jest powiewana przez wiatr.

**Jana 8:12A** *Jezus znowu przemówił do nich tymi słowy: Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.*

**Jan. 1:4** *W nim było życie, a życie było światłością ludzi.*

**Jest Tutaj Człowiek, Który Może Włączyć Światło 63-1229M p 74:** *Całe życie powstaje więc tylko przez Słowo Boże, które zostaje zmanifestowane. Życie przychodzi tylko przez Słowo Boże zmanifestowane. Jak długo jest to tylko w księdze, tak jak ta tutaj, można to ciągle podawać w wątpliwość. Kiedy jednak zostaje to zmanifestowane, można zobaczyć rezultat. Można zobaczyć, że to, co zostało wypowiedziane, zaistniało i jest widoczne. Wtedy jest to światłością tego Słowa. Widzicie? Oto, co powoduje... Słowo tak mówi, a kiedy to się urzeczywistni, jest to życiem w światłości. Ta światłość powoduje życie.*

*75 światłość wywołuje życie. Zasadźcie tutaj pszenicę, wynieście ją do piwnicy i przykryjcie szczelnie, a z niej nigdy nic nie wyrośnie, ponieważ nie może, gdyż nie ma tam światła. Lecz jak tylko padnie na nią światło, wtedy pojawi się życie, o ile jest to nasienie zapłodnione. Tak samo jest ze Słowem. Widzicie, Słowo jest Bogiem i kiedy padnie na nie światło, to Słowo ożywa na nowo. W każdym wieku tak się działo.*

W jaki sposób możemy Go bardziej Manifestować? On jest Słowem. Wtedy my musimy stać się doskonałym odbiciem tego samego Słowa, żeby Go manifestować, tak jak On Manifestuje Samego Siebie. **„W nim było życie, a życie było światłością ludzi.“** Zauważcie, że on powiedział: **„życie było światłością ludzi.“** Jego Życie jest Jego Światłem Słowa. Jeśli On jest naszym Życiem, nasze Życie musi pochodzić z Jego Słowa. Kiedy potem Jego Słowo będzie się przejawiać i zmanifestuje się, nasze Życie musi się manifestować tak samo. Następnie jak powiedział Paweł: w rzeczywistości to nie jest nasze życie, ale Jego Życie manifestujące się w nas. Jezus powiedział: **„Moje słowa są Duchem i one są Życiem.** Co się wtedy manifestuje? To może być tylko Jego Słowo.

Módlmy się teraz...